



Fauna i flora

Kiedy my jesteśmy zamknięci w domach, zwierzęta nie próżnują. „Myszy harczą, kiedy kota nie czują”, to przysłowie idealnie pasuje do tematu tego artykułu.

POWRACA

W czasie pandemii, która w zabójczym tempie opanowała cały świat, zmuszając nas do pozostania bezpiecznie w swoich mieszkaniach, matka natura pozwoliła na całkowite odwrócenie świata. Zwierzęta biegające po ulicach miast? Brzmi jakby człowiek utracił tron całego świata, na którym tak chętnie zasiadał. W jakiej części właśnie tak się stało. Wystarczy spojrzeć na zdjęcia, przedstawiające futrzastych, i nie tylko, odzyskujących swoje utracone terytorium. Wszystko wygląda na to, że fauna i flora tylko zyskały na naszym zniknięciu z ulic. Jak widać, świat zaczyna się odradzać.

Nawet mimo tej wolności, oswojone zwierzęta, które na co dzień były zasypywane smakołykami turystów, teraz utraciły ten przywilej podkradania ludziom pożywienia. Idealnie obrazuje to walka makaków w tajskim Lopburi. Zwierzęta zaczęły zażarcie walczyć o nic innego, jak o jogurt. W Japonii doszło do bardzo podobnej sytuacji, z tą różnicą, że jelenie z Nara Parku chodzą po okolicy, zdezorientowane szukając przekąsek. W okresie letnim jest dla nich jeszcze „gorzej”, gdyż wtedy też najwięcej turystów postanawia zwiedzić parki, karmiąc przy tym zwierzęta.

W czasie dramatycznego stanu we Włoszech, natura odradza się jeszcze szybciej. Mieszkańcy Rzymu mogli zobaczyć kaczki w fontannach, a łabędzie powróciły do miejsc, gdzie już od dawna nikt ich nie widział. Dodatkowo stan wody Morza Adriatyckiego znacznie poprawił się. W Wenecji, w której kanałach woda była dotychczas zanieczyszczona i pełna mułu, można było ujrzeć najprawdziwsze ryby oraz delfiny. Tafla stała się przejrzysta, co umożliwiło obserwowanie fauny. Mieszkańcy przyznali, że nie zetknęli się jeszcze z czymś takim. Za to parki opustoszały, co dało dużo miejsca dla lisów i zająców.

W Chile, służby znalazły już 3 pumy, które spacerowały sobie po stolicy państwa. Jeden z przestraszonych kociaków trafił do zoo, z którego wypuścili go w pobliże naturalnego środowiska.

A wracając do Japonii, w miastach której zwierzęta postanowiły zrobić sobie przechadzkę. Tak samo, jak w innych miejscowościach na prawie całym świecie. We Włoskim Mediolanie, w parku pojawiły się zające, a w Indiach zwierzęta poczuły się bezpiecznie do tego stopnia, że odpoczywają na ulicach. Nie tylko te

zwierzętka zwiedzają ludzkie zabudowy. „W Pittsburghu w Stanach Zjednoczonych dzikie indyki wyszły na chodniki” - jak to napisał jeden z użytkowników Twitera, „Ten moment, kiedy na ulicach Zakopanego więcej łani niż samochodów.”, za to w Krakowskim parku pojawiły się dziki.

Bombaj od wielu lat był miejscem migracji flamingów, jednak jeszcze nigdy nie było ich tak wiele, jak w tym roku. Mieszkańcy zatoki zobaczyli około 150 tysięcy tych przepięknych ptaków, które podobno pojawiły się także w wspomnianym wcześniej Mediolanie.

Pojawienie się zwierząt w środowiskach takich, jak te, o których przed chwilą była mowa, naukowcy tłumaczą mniejszą aktywnością ludzi. Dzięki pandemii zmniejszyła się emisja gazów cieplarnianych oraz cisza, spowodowana brakiem tak dużej ilości głośnych pojazdów oraz zmniejszoną liczbą ludzi na ulicach. Można by rzec, że pandemia dała kopa Matce Naturze do odrodzenia się.

Zofia Horak

Mózg



i jego tajemnice

Nasz umysł jest wyjątkowo wszechstronnym narzędziem. Wykorzystujemy go do kontroli ruchu, dzięki niemu wiemy, czy jesteśmy głodni, zmęczeni. Służy nam także do myślenia oraz analizy. Niestety nie zawsze dostaje pełne informacje, które jednak starannie są uzupełniane tak, aby wszystko się zgadzało. Takie, a nie inne działanie mózgu związane jest z wieloma przypadkościami. Często są one przydatne, a nawet konieczne do funkcjonowania, ale czasem potrafią nam też splatać figła, czy też napędzić stracha.

Jednym ze zmysłów naszego ciała jest wzrok. Odwrócony obraz pada na komórki światłoczułe oka, które przekazują informacje do mózgu. Mózg odpowiada za odczytanie tych informacji ich analizę. Czasem musi interpretować obraz, by dowiedzieć się, na co patrzy, czasem musi kodować informacje o czymś nowym, a czasem musi też dosłownie odczytywać dane z obrazu. Jedną z czynności, podczas której mózg uzupełnia wyjątkowo dużo luk, jest czytanie. Gdybyśmy analizowali po kolei każdą literę z osobna, a dopiero potem odczytywali wyraz, czytanie zajmowałoby wyjątkowo dużo czasu. Właśnie dlatego nasz umysł patrzy na całość kształtu wyrazu i na bazie tego, co widzi odgaduje właściwy wyraz. Gdy nic nie rozumiemy, odbieramy do jako potrzebę wolniejszego przeczytania wyrazu. Tak samo dzieje się z nowym słowem. Tkaa modeta mżoe drwoapdzic do pmoylek pdoczas odczytynawia dancyh, lecz pwolaza tkaże na prtzczyinaie tgeo zanida. Nie raz spotykamy się również z wszelkiego rodzaju iluzjami. Słynna już sztuczka ze znikającym krzyżykiem na pasku z „x”-em i kółkiem wykorzystuje właśnie to, że mózg uzupełnia braki. Kwestia przyspieszonej analizy pojawia się także w innych przypadkach.

Gdy spojrzymy na coś tylko przez chwilę, jesteśmy w stanie odgadnąć co to było. W ciemności potrafimy także „dorysowywać” kształty. Ta przypadłość sprawia, że gdy nie mamy pojęcia czym obiekt, na który patrzymy, jest, nasz umysł może błędnie zinterpretować obraz, co sprawi, że zobaczymy coś nierealnego, jak na przykład unoszącą się w powietrzu twarz, czy lekki zarys sylwetki. Co więcej, pod wpływem sugestii, może także dojść do błędnej interpretacji obrazu. Potrafimy wówczas dojrzeć coś, co nam zasugerowano, zamiast rzeczywistego obiektu. Działanie tego możemy zauważyć, patrząc na chmurę.

Dokładnie to samo dzieje się ze słuchem. Nasz mózg, gdy analizuje wrażenia słuchowe, może natrafić na brak. Ponownie, najbardziej zauważalne jest to podczas odczytywania informacji. Zdarzy się, że podczas rozmowy nasz rozmówca kaszlnie, lub jakiś dźwięk zagłuszy część słowa. Mimo to, jeśli usłyszeliśmy wystarczająco duży kawałek wyrazu, będziemy w stanie go odtworzyć w pełni i nie zgubić się w toku wypowiedzi. Co więcej, jeśli odpowiednio się nastawimy na próby usłyszenia mowy, możemy całkowicie stworzyć wypowiedź z szumu. Jeśli będziemy nasłuchiwać, nasz mózg może spróbować z całkowicie naturalnego odgłosu stworzyć pojedynczy wyraz, lub całe zdanie. Analogicznie do wrażeń wzrokowych, nasz słuch i jego interpretacja są mocno podatne na sugestie. Przykładowo, gdy usłyszymy zniekształcony dźwięk i go nie rozumiemy, wystarczy, że ktoś nam zasugeruje, co było słycać. Analogicznie jest w przypadku tekstu pisanego. Gdy pod niewyraźną ścieżkę dźwiękową zostaną podłożone odpowiednie napisy, najprawdopodobniej usłyszymy właśnie to, co sugeruje nam tekst. Eksperyment tego typu przeprowadzono z użyciem elektrycznego

pianina. Mowa została zamieniona na format akceptowalny dla instrumentu, a ten wygrywał dźwięki na klawiszach. Z samej gry nie możliwe jest usłyszenie mowy, lecz gdy zostaną do tego dołożone napisy, jesteśmy w stanie bez problemu zrozumieć to, co odbieramy.

Interesującym zjawiskiem jest rozpoznawanie muzyki. Co takiego sprawia, że wiemy, że melodia, którą słyszymy, jest właśnie melodią, a nie zwyczajnym zestawem hałasów? Jak rozróżnimy gwar rozmów od muzyki? Melodię, czy muzykę charakteryzuje między innymi rytm. Objawia się on regularnymi silniejszymi uderzeniami lub powtarzającymi się schematami dźwięku. Ponadto często w muzyce występują zestawienia dźwięków. Niektóre są przyjemne dla ucha, a niektóre odrzucają. Te dwa czynniki wpływają na odpowiedni odbiór melodii. Przyjemność ze słuchania jest w rzeczywistości przyjemnością z liczenia. Nasz mózg potrafi skoncentrować się na muzyce i liczyć powtarzające się schematy, czy uderzenia. Właśnie ta koncentracja sprawia nam taką przyjemność. Co więcej, te zestawienia dźwięków, które uznajemy za miłe dla ucha, występują także najczęściej w naszej codziennej mowie. Niepasujące zestawienia występują znacznie rzadziej. Mimo wszystko jednak relaksująca muzyka może także stać się bronią, czy udręką. W pewnym amerykańskim obozie przez kilkadziesiąt dni grano bez przerwy muzykę. Jeden z tamtejszych więźniów, oczyszczony potem ze wszystkich zarzutów, wyznał, iż była to istna tortura. Zbyt długie granie muzyki sprawia, że mózg koncentruje się na niej na zbyt długo, co potrafi być wyjątkowo dotkliwie. Nasz umysł nie jest w stanie zinterpretować muzyki jako zwyczajnego hałasu, co tylko potęguje efekt.

Michał Margos ●



SUSZA

W POLSCE

„O nie, znowu pada”, „Dzisiaj ma padać deszcz, więc jest beznadziejnie”. Takie słowa często mówią dzieci do swoich rodziców, gdy ma padać deszcz. Małe dzieci nie rozumieją tego, że w naszych czasach jest on bardzo potrzebny i bez niego nie będą rosły kwiaty czy warzywa w ogródku. W tym artykule dowiecie się, jakie są skutki suszy. Eksperti twierdzą, że jest to największa i najgroźniejsza susza trwająca od nie więcej niż 10 lat. Susze nawiedzają Polskę od wielu, wielu lat, jednak w tym roku sytuacja jest o wiele bardziej poważna. Jakie są skutki tej wielkiej i strasznej suszy? Otóż jak już wspominałem na początku, dla dzieci słoneczne i upalne dni są okazją do wspaniałej zabawy na dworze. Wielu młodych ludzi nie zdaje sobie sprawy jakie koszmarnie skutki przynosi utrzymująca się długo ciepła i bezdeszczowa aura. Zjawisko suszy jest wielowymiarowe, a jej przyczyny są bardzo złożone. Bardzo groźna dla przyrody jest susza meteorologiczna spowodowana niewystarczającą ilością opadów przez dłuższy czas. Następstwem suszy meteorologicznej jest susza hydrologiczna, której skutkiem są niskie stany wody w rzekach.

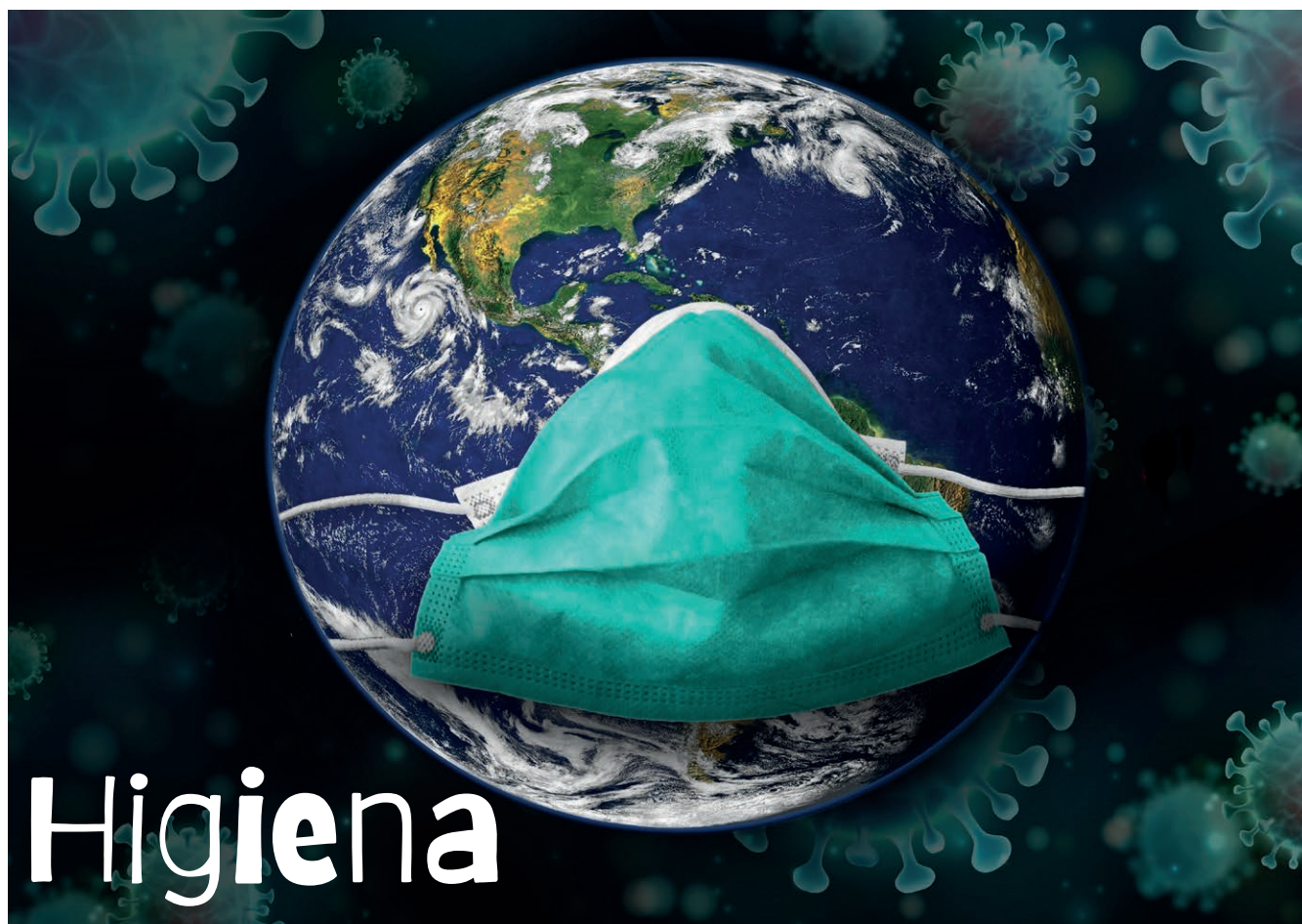
Zatem, jakie są konsekwencje suszy? Otóż z dnia na dzień płoną hektary lasów. Każdy wie, że drzewa są potrzebne, bez nich nie będzie świeżego powietrza, czy nawet miejsca relaksu jakim jest las. Kolejny skutek to płonący Biebrzański Park Narodowy. W wyniku pożaru giną zwierzęta, bardzo rzadkie gatunki roślin, degradacji ulegają ekosystemy. Dawniej cały pas nizin, w tym tereny, przez które płynie Biebrza zasilany był przez opady śniegu. Obecnie w Polsce śnieg to rzadkość. Wiosną dolina Biebrzy powinna pokryć się wodą pochodzącą z roztopów śniegu. Rzeki w Polsce wysychają. Nie możemy pozwolić aby tak się stało. Niski poziom wód w rzekach i strumieniach w dalszej konsekwencji powoduje pogorszenie jakości wód Bałtyku, poprzez postępującą eutrofizację („zakwity wody”) i wzrost zanieczyszczeń.

Susza niszczy też glebę. Susza glebowa ogranicza dostępność wody dla roślin, co powoduje ogromne straty w rolnictwie. Z kolei niskie plony przyczyniają się do wysokich cen żywności. Susza ma również skutki dla zdrowia. Coraz częściej się słyszy o niedoborach wody pitnej. Natomiast ta, która nadaje się do picia traci na wartości.

Susza stwarza potrzebę oszczędzania wody, co może mieć przełożenie na stan higieny, a tym samym zwiększyć ryzyko szerzenia się groźnych wirusów i bakterii.

Po tym wszystkim co wymieniłem, mam też do każdego prośbę aby nie marnować wody. Jeśli będziemy oszczędzać wodę i czekać na deszcz może uda nam się tę suszę pokonać, ale trzeba się starać i robić wszystko, aby te niekorzystne procesy nie rozwijały się w tak szybkim tempie. W dzisiejszych czasach woda jest bardzo potrzebna i trzeba się cieszyć nawet z każdej kropli. Mam nadzieję, że każdy kto przeczytał ten artykuł zrozumiał, jakie konsekwencje dla środowiska ma utrzymujący się stan suszy. Niestety prognozy na przyszłość nie są optymistyczne. Szacuje się, że susze w Polsce będą się powtarzać i będą trwały długo. Naszym zadaniem będzie zatrzymywanie wody w krajobrazie. Miejmy nadzieję, że ostatnie deszczowe dni przyniosą ulgę i uratują nas przed suszą.

Tomasz Hadzicki ●



Higiena

podczas pandemii

Jak zapewne wiecie obecnie panuje pandemia koronawirusa. Ciężko uniknąć zarażenia, lecz jest to bardziej możliwe gdy będziemy stosować się do pewnych zasad higieny osobistej, które przedstawiam poniżej:

Julia Gala ●

1. Częste mycie rąk

Częste mycie rąk zmniejsza ryzyko zarażenia naszymi dłońmi w ciągu dnia dotykamy milionów rzeczy, na których są miliardy bakterii i innych drobnoustrojów. Najlepiej myć ręce minimum minutę pod ciepłą, bieżącą wodą.



2. Niepodawanie dłoni i unikanie uścisków



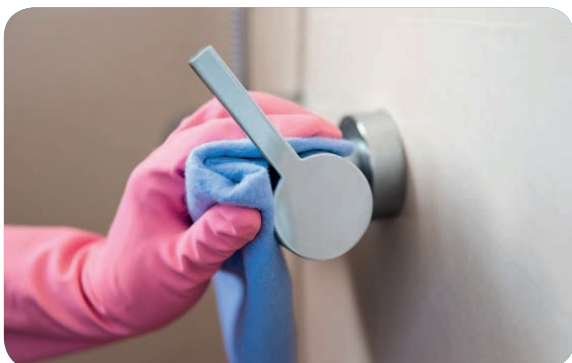
Nie zaleca się przytulania, całowania czy podawania ręki na przywitanie. Bliski kontakt z innymi osobami wiąże się z ryzykiem przenoszenia koronawirusa. Pamiętajmy, że nawet osoba pozornie zdrowa może przechodzić go bezobjawowo.

3. Płatności bezgotówkowe

W tym czasie najlepiej w sklepach, aptekach czy innego rodzaju lokalach płacić kartą. Na banknotach są miliardy bakterii i wirusów wśród nich może znaleźć się również korona wirus.



4. Mycie i dezynfekowanie powierzchni dotykowych

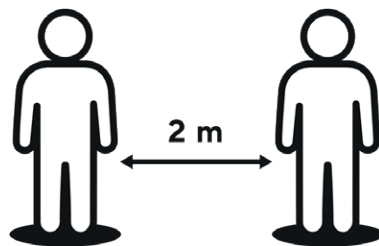


Utrzymanie w czystości obiektów, z których często korzystają ludzie jest kluczowa. Można czyścić je wodą z detergentem lub środkiem dezynfekcyjnym. Należy myć i odkażać przede wszystkim:

1. biurka, lamy, stoły i wszelkie blaty;
2. klamki;
3. włączniki światła;
4. poręcze.

5. Utrzymywanie dystansu od rozmówcy

Zalecany dystans to 2 metry. Na czas pandemii koronawirusa wskazane jest zachowanie bezpiecznej odległości od osoby, z którą spotykamy się twarzą w twarz, szczególnie jeśli kaszle, kicha lub ma gorączkę.



Pamiętajmy jednak żeby zachować zdrowy rozsądek i podejść do wszystkiego z powagą i umiarem. Jest to niecodzienna sytuacja więc dla wszystkich jest to coś nowego. Jednak zachęcam do przestrzegania zasad higieny by zmniejszyć ryzyko zakażenia.

bezpieczne wakacje

W dzisiejszych czasach wyjazdy za granicę nie zawsze są możliwe. W Polsce również istnieje wiele miejsc, które przyciągną nawet najbardziej wymagającego turystę, jednak trzeba pamiętać aby zachować podstawowe zasady bezpieczeństwa

1. Pozostań w kontakcie z bliskimi

Jeżeli wyjeżdżasz z rodziną warto pamiętać o tym aby informować ich gdzie obecnie się znajdujemy i nie oddalać się.

2. Zawsze sprawdzaj pogodę jeżeli wybierasz się w góry oraz pamiętaj o odpowiednim obuwiu.

W górach pogoda jest nieprzewidywalna, więc należy upewnić się, że warunki pogodowe nas nie zaskoczą. Warto mieć również specjalne obuwie na wycieczki w góry.

3. Nad morzem zawsze kąp się tylko w miejscach dozwolonych

Pamiętaj aby nie kąpać się w rzekach czy jeziorach, przy których nie ma ratownika czy osoby dorosłej.

4. Zachowuj się odpowiednio jeżeli idziesz na spacer do lasu czy na łąkę.

Na wakacjach nie możemy zapomnieć o dzikich zwierzętach, które również potrafią być

niebezpieczne. Starajmy się ich nie drażnić oraz zachować bezpieczny odstęp.

5. Ostrożnie przechodź przez ulicę

Na wakacjach nie należy zapominać o bezpieczeństwie na drodze. Trzeba pamiętać aby za każdym razem upewnić się czy nie nadjeżdża żaden pojazd.

Na wypadek zagrożenia warto pamiętać te 4 podstawowe numery:

Numer ALARMOWY



997
Policja



998
Straż Pożarna



999
Pogotowie

Przydatna jest również aplikacja w telefonie, której możemy użyć w czasie zagrożenia w górach, nad morzem, a także w wielu innych miejscach kiedy potrzebujemy pomocy.

Przykład takiej aplikacji to:

- Monitor burz, który pozwala sprawdzić jak daleko burza jest od nas i czy stanowi realne zagrożenie.

Na wakacjach starajmy się zachować te zasady bezpieczeństwa. Możemy wtedy być spokojni, że po wakacjach wrócimy z dobrymi wspomnieniami do szkoły.

Antonina Proszkowiec



ZESPÓŁ REDAKCYJNY

Michał Margos, Zofia Horak, Julia Gala, Antonina Proszkowiec,
Maja Nowicka, Mikołaj Kościuk, Wiktoria Chraścina, Tomasz Hadzicki

Opiekun redakcji: Kamila Figura